

Sygn. akt II Ca 1280/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Joanna Rawska-Szklarz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę i pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 3 września 2012 r., sygn. akt I C 1311/11

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1280/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 23 sierpnia 2011 r. powódka A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w dniu 30 sierpnia 2010 r. przewróciła się na terenie sklepu (...) przy ul. (...) w S. na pozostawionych na mokrej podłodze resztkach warzyw i owoców, przy próbie ominięcia palety pozostawionej na środku alejki sklepowej. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała złamania kości nosa, z urazem wiązał się ból i niedogodności w życiu codziennym.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2011 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych powiększonych o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że w chwili upadku powódki w alejce sklepu nie znajdowała się paleta, a jedynie karton, którego ówczesne położenie nie stanowiło przeszkody dla przechodzących klientów. Pozwana zaprzeczyła, aby na podłodze znajdowały się resztki warzyw, owoców oraz woda. Nadto pozwana podniosła, że z uwagi na wiek powódki do upadku mogło dojść na skutek osłabnięcia, zawrotu głowy, niedowidzenia lub prozaicznego potknięcia się o własne nogi, czy też nieodpowiednie ułożenie stopy przy stawianiu kroku. Pozwana zakwestionowała wykazanie przez powódkę związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą i skutków wypadku. Pozwana zakwestionowała wystąpienie poważnych i daleko idących reperkusji upadku powódki. Zakwestionowała, aby powódka doznała znacznych niedogodności w codziennym funkcjonowaniu oraz, że przez pewien czas była uzależniona od pomocy osób trzecich. Wreszcie pozwana podniosła, że powódka swym zachowaniem przyczyniła się do upadku, bowiem przed zdarzeniem widziała przeszkodę na podłodze sklepu.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 września 2012 r.:

I. zasądził od pozwanej (...) Spółki z o.o. w M. na rzecz A. K. kwotę 7 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 349, 95 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących rozważaniach faktycznych i prawnych:

W dniu 30 sierpnia 2010 r. około godziny 19.00 A. K. weszła do sklepu sieci (...) mieszczącego się przy ul. (...) w S. w celu zrobienia drobnych, codziennych zakupów. Idąc alejką za bramką postanowiła zakupić warzywa. W tym celu podeszła do alei z tego rodzaju produktami .. (...) czasie przeglądania warzyw mieszczący się po prawej stronie alei, powódka zauważyła rozstawioną na podłodze przy regałach z warzywami plastikową skrzynkę po warzywach, która utrudniała przejście. Próbując przejść nad skrzynką, aby móc kontynuować zakupy, powódka poślizgnęła się na pozostawionych na podłodze – przy ww. skrzynce – resztkach warzyw lub owoców. Nastąpiło to w momencie, gdy powódka podniosła nogę nad skrzynką i chcąc nad nią przejść postawiła nogę na pozostałościach ww. warzyw. Przechodząc nad skrzynką powódka patrzyła na regały a nie pod nogi. Upadając, powódka najpierw spadła na kolana, a następnie uderzyła twarzą o podłogę. Wstała przy pomocy innej klientki. Następnie pomocy powódce udzielali pracownicy sklepu, oczekiwali z powódką na przyjazd wezwanej przez nich karetki pogotowia. Przynieśli krzesło, którym posadzili powódkę. Powódka była w szoku. Nie potrafiła określić jak i dlaczego się przewróciła. Silnie krwawiła z nosa, miała rozcięcie na nosie. Powódce podano ręczniki papierowe dla zatamowania krwotoku.

W alejce, w której doszło do powyższego zdarzenia znajdują się regały z warzywami. W okolicy znajduje się także regał z nabiałem. Podczas wykładania towaru na regały, warzywa są przywożone na palecie, którą ustawia się na środku alejki lub w jej rogu. Alejka z warzywami jest pod szczególnym nadzorem pracowników sklepu z uwagi na fakt, iż dochodzi na niej do pozostawiania resztek warzyw czy owoców przez klientów kupujących lub przeglądających warzywa. Z tego powodu każdy pracownik przechodzący obok tej alei ma obowiązek sprzątnięcia jej w sytuacji, gdy zobaczy jakiegokolwiek nieczystości.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, iż po wypadku powódka miała posiniaczoną twarz. Początkowo stwierdzono u niej stłuczenia nosa. Następnie okazało się, że nos powódki został złamany. Nos nastawiono ręcznie. Było to bardzo bolesne. Dalsza ingerencja wymagałaby zabiegu w pełnym znieczuleniu, które z uwagi na ówczesny wiek powódki (81 lat) było ryzykowne. Powódka pozostawała opuchnięta przez około miesiąc po upadku. Czuła ból. Nadto poruszając się po ulicach musiał odpowiadać na pytania znajomych o to, czy została pobita. Dzieci widząc powódkę

krzyczały, że idzie osoba nadużywająca alkoholu Powódce było przykro w tego rodzaju sytuacjach. Skarżyła się na ból nosa oraz kolan. Nie mogła korzystać z okularów, gdyż ich założenie na nos powodowało dodatkowy ból. Przez okres jednego miesiąca opieką otoczyła ją rodzina. Powódka nie chciała wychodzić z domu. Z uwagi na wypadek z większym natężeniem członkowie rodziny pomagali jej w codziennych czynnościach – robieniu zakupów, wożeniu do lekarza, sprzątanii.

Pismem z dnia 22 grudnia 2010 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi pozwanej szkodę osobową. W odpowiedzi ubezpieczyciel poinformował o odmowie wypłaty odszkodowania, powołując się na okoliczność, iż wartość zgłoszonej szkody nie przekroczyła ustalonej w umowie franszyzy redukcyjnej. Pismem z dnia 20 stycznia 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 25 000 zł w terminie do dnia 27 stycznia 2011 r. tytułem zadośćuczynienia za doznany ból, cierpienie fizyczne i psychiczne oraz inne niedogodności życia codziennego powstałe w wyniku wypadku w dniu 30 sierpnia 2010 r. na terenie sklepu sieci (...). W odpowiedzi pozwana zaproponowała zawarcie ugody przewidujące przyznanie powódce kwoty 1 500 zł. W piśmie z dnia 8 lutego 2011 r. powódka odmówiła przyjęcia propozycji ugodowej we wskazanej wyżej kwocie. Pozwana ponownie zaproponowała zawarcie ugody, zmieniając wysokość świadczenia na kwotę 2 000 zł.

W wyniku upadku powódka przeżyła uraz czaszkomózgowy ze stłuczeniem twarzy, złamaniem kości nosa z niewielkim przemieszczeniem i dyskretną, nieszpęcającą asymetrią linii grzbietu nosa. Związany z przebyłym urazem trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 3% - brano pod uwagę uszkodzenie tkanki miękkiej, bliznę – jej wpływ na funkcje organizmu, wiek, płeć. Z uwagi na stan urazu nie przewiduje się dalszych następstw wypadku. Badania słuchu, czucia głębokiego i zborności ruchów dały prawidłowe wyniki. Zmiany pourazowe są wygojone, bez powikłań i nie upośledzają funkcji organizmu. Stan ten jest stabilny. Przebieg leczenia był typowy, prawidłowy. Na nosie powódki powstała narośl będąca skutkiem wypadku. Nie ma wskazań zdrowotnych, ani też estetycznych do jakichkolwiek zabiegów w zakresie twarzy czy nosa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd I. instancji wskazał, iż podstawą prawną powództwa w niniejszej sprawie była treść przepisów art. 361 k.c., art. 415, 416 k.c., art. 444 § 1 k.c., 445 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy przyjął za bezsporne, że w dniu 30 sierpnia 2010 r. powódka upadła w sklepie pozwanej spółki, położonym w S. przy ul. (...) w S.. Powódka upatrywała odpowiedzialności pozwanej w niewłaściwym stanie czystości i drożności alejki sklepowej, w której doszło do zdarzenia. Podnosiła, że na skutek zaniedbań pozwanej doznała uszczerbku na zdrowiu oraz bólu i cierpienia. Pozwana tymczasem, nie kwestionując faktu upadku, zaprzeczała istnieniu swojej odpowiedzialności argumentując, że w chwili wypadku podłoga alejki była czysta, zaś ustawione tam kartony nie stanowiły przeszkody w poruszaniu się klientów. Nadto zakwestionowała wystąpienie obrażeń u powódki jako skutków wypadku oraz wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Sąd I. instancji stanął na stanowisku, że zeznania świadków oraz przedłożone dokumenty dają podstawę do przyjęcia, iż w dniu 30 sierpnia 2010 r. w alejce z warzywami i owocami, przy jej końcu, stała skrzynka po warzywach wraz z resztkami produktów. Nie została ona oznaczona, zabezpieczona, a przede wszystkim uprzątnięta w sposób uniemożliwiający klientom potknięcie się o nią lub zahaczenie o nią. Do takiej sytuacji doszło w przypadku powódki, która idąc wzdłuż stoiska z warzywami upadła podczas próby pokonania przeszkody w postaci tejże skrzynki na warzywa. Jakkolwiek powódka uprzednio widziała skrzynkę, podjęła decyzję o przejściu nad nią. Wówczas postawiła nogę na pozostałościach warzyw, poślizgnęła się i uderzyła kolanami i twarzą o podłogę. Dalszy przebieg zdarzenia, co do zasady nie budził wątpliwości u przesłuchanych świadków. Oczywistym było, że powódka była w szoku, że krwawiła z nosa, a także to, że koniecznym stała się interwencja pogotowia ratunkowego, które odwiozło A. K. do szpitala.

W ocenie Sądu Rejonowego analiza przedłożonych dowodów dała podstawę do przyjęcia, iż pozwana nie zabezpieczyła terenu alejki warzywniej w sposób prawidłowy, powodując tym samym zagrożenie dla klientów. Bezpośrednim skutkiem zaniechania pozwanej w postaci pozostawienia skrzynki na warzywa w alejce było potknięcie się o nią

powódki, a następnie jej upadek skutkujący obrażeniami twarzy. W tej sytuacji Sąd I. instancji doszedł do wniosku, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za ww. zaniechanie, a co za tym idzie za krzywdę wyrządzoną powódce.

Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa w zakresie kryteriów, jakie decydują w konkretnej sprawie o przyjęciu określonej kwoty jako adekwatnej i odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., Sąd Rejonowy nie podzielił argumentów strony pozwanej, mających przemawiać za oddaleniem powództwa w całości w zakresie żadanego zadośćuczynienia. Powódka określiła swoje żądanie w zakresie zadośćuczynienia na kwotę 15 000 zł. Przy określeniu rozmiaru krzywdy powódki – cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, Sąd I. instancji uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powódki, długotrwałość procesu leczenia, wysokość uszczerbku na zdrowiu, ograniczenia płynące ze stanu zdrowia bezpośrednio po wypadku jak i obecne, oraz okoliczność przebiegu rehabilitacji i poziomu życia powódki obecnie, a w tym również w zakresie funkcjonowania w społeczeństwie. Mając na uwadze powyższe Sąd ten doszedł do przekonania, że ustalony zakres cierpień fizycznych i psychicznych uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na poziomie wskazanym w żądaniu pozwu (15 000 zł).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż wziął pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, w tym to, że powódka w swoich spontanicznych zeznaniach przyznała, iż jeszcze przed dotarciem do przeszkody w postaci skrzynki na warzywa wiedziała o jej miejscu położenia i nie próbowała ominąć jej bokiem. Nadto powódka przyznała, że w trakcie pokonywania przeszkody nie była skupiona na wykonywanym manewrze, lecz skupiła swoją uwagę na regałach z oferowanymi przez pozwaną artykułami. Takie zachowanie powódki wpłynęło na przebieg zdarzenia i pozostawało w związku przyczynowo - skutkowym z powstałą szkodą. W ocenie Sądu Rejonowego powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Wysoce prawdopodobnym jest bowiem, że gdyby powódka w pełni kontrolowała wykonywany przez siebie manewr przechodzenia nad skrzynką, to nawet przy potknięciu się, skutki upadku na podłogę mogłyby być o wiele mniej dotkliwe, niż te które rzeczywiście wystąpiły. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż kwotą adekwatną, biorąc pod uwagę ogólną wysokość zgłoszonego roszczeń oraz stopień przyczynienia się powódki do upadku, będzie kwota 7 500 zł. W tym stanie rzeczy Sąd w pkt I wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7 500 zł, zaś w pkt II wyroku oddalił nieuzasadnione powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z żądaniem pozwu. Jako, że ustalenie wysokości należnego świadczenia miało miejsce w dacie wyrokowania, za datę naliczania odsetek ustawowych Sąd ten przyjął dzień 3 września 2012 r.

O kosztach procesu Sąd I. instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Koszty te zostały przez Sąd Rejonowy stosunkowo rozdzielone, przy uwzględnieniu stopnia w jakim każda ze stron wygrała proces.

W pkt IV wyroku Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 349,95 zł, odpowiadającą połowie nieuiszczonych w niniejszej sprawie kosztów sądowych – w postaci brakującej opłaty sądowej w kwocie 550 zł i wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 149,91 zł, łącznie 699,91 zł. Pozostałą część nieuiszczonych kosztów pokrył Skarb Państwa, gdyż powódka w tym zakresie została zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w pkt II tj. w zakresie oddalenia powództwa ponad kwotę 7 500 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 kc, poprzez uznanie, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody. Zaskarżając wyrok w ww. zakresie powódka wniosła o jego zmianę i zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 7 500 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Powódka zarzuciła, iż Sąd I.

instancji błędnie przyjął, że powódka powinna zwracać uwagę na to, czy w sklepie jest zachowany porządek i że obciążają ją w jakimś stopniu konsekwencje tego, że pozwana nie zachowała wymogów BHP.

W odpowiedzi na powyższą apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w pkt I, III oraz IV, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 415 kc poprzez uznanie, że pozwana ponosi winę za upadek powódki i że w zachowaniu pozwanego wystąpiły oba elementy składowe winy, tj. obiektywny i subiektywny,
2. art. 361 kc poprzez ustalenie, że bezpośrednim skutkiem zaniechania pozwanego w postaci pozostawienie skrzynki na warzywa w alejce sklepowej było potknięcie się o nią powódki, a następnie jej upadek,
3. art. 362 kc poprzez uznanie, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody tylko w 50 %,
4. art. 416 kc w zw. z art. 361 kc poprzez przypisanie winy pracownikom sklepu pozwanej oraz ustalenie, że pomiędzy ich zaniechaniem w postaci nieusunięcia skrzynki a upadkiem powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowo – skutkowy,
5. art. 362 kc oraz art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 kc poprzez uznanie, że wysokość żądanego zadośćuczynienia jest uzasadniona,
6. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I. instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron okazały się bezzasadne.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I. instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów (vide: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, lex nr 179977). Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, Sąd II. instancji wskazuje, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając stan faktyczny sprawy, stanowiący następnie podstawę do stosowania przepisów prawa. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I. instancji odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 kpc, uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Ocena ta nie nosi cech dowolności.

Przeciwko zasadności rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w apelacji strony pozwanej. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej, iż pracownikom jej sklepu nie można przypisać winy. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należy zaistnienie zawinonego czynu. W doktrynie przeważa stanowisko wskazujące dwa znamiona czynu - przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania - i ograniczające pojęcie winy do elementu kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Niewłaściwość przedmiotowa - bezprawność, stanowi zaś przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania

bezprawne. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c. może być zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Za bezprawne uznaje się przy tym m.in. zachowania sprzeczne z zasadami współzycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną. Przenosząc te stwierdzenia na grunt rozstrzyganej sprawy należy stwierdzić, że zawinienie pozwanej polega na zaniedbaniu w zakresie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa na terenie prowadzonej placówki sklepowej, poprzez pozostawienie w alejce sklepowej skrzynki po warzywach wraz z resztkami produktów. Nie została ona oznaczona, zabezpieczona, a przede wszystkim uprzątnięta w sposób uniemożliwiający klientom potknięcie się o nią lub zahaczenie o nią. Klienci sklepu nie mogą przewidywać, że w ciągach komunikacyjnych będą znajdować się przeszkody, na które powinni uważać i które powinni omijać.

Niezasadny jest również zarzut braku związku przyczynowego między zaniechaniem pracowników pozwanej a zaistniała krzywda, skoro gdyby w alejce sklepowej nie znajdowała się skrzynka po warzywach, to powódka nie byłaby zmuszona do podjęcia działań zmierzających do jej ominięcia. Normalny związek przyczynowy pełni w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Następstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia. Nie można przyjąć, aby pozostawienie w ciągu komunikacyjnym skrzynki po warzywach z resztkami produktów nie stwarzało ryzyka potknięcia się o tę przeszkodę, skoro utrudnia ona przemieszczanie się w tych ciągach. Z kolei upadek na skutek potknięcia, jest bez wątpienia jego normalnym następstwem, a więc pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem polegającym na pozostawieniu skrzynki. Tym samym pozwana jest odpowiedzialna za krzywdę zaistniałą po stronie powodowej, skoro powódka przewróciła się na skutek potknięcia przy przechodzeniu ponad skrzynką, która nie powinna znajdować się w ciągu komunikacyjnym.

Również zarzut ustalenia zadośćuczynienia na zbyt wysokim poziomie nie mógł być uwzględniony. Stosownie do treści art. 445 § 1 kc Sąd może w przypadku uszkodzenia ciała przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przy określeniu rozmiaru krzywdy powódki – cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, Sąd Rejonowy trafnie uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powódki, długość procesu leczenia, wysokość uszczerbku na zdrowiu, ograniczenia płynące ze stanu zdrowia bezpośrednio po wypadku jak i obecne. W wyniku upadku powódka przebyła uraz czaszkowomózgowy ze stłuczeniem twarzy, złamaniem kości nosa z niewielkim przemieszczeniem i dyskretną, nieszpęcającą asymetrią linii grzbietu nosa. Związany z przebytym urazem trwały uszczerbek na zdrowiu powódki biegły z zakresu laryngologii ocenił na 3%, biorąc pod uwagę uszkodzenie tkanki miękkiej, bliznę i jej wpływ na funkcje organizmu, wiek, płeć powódki. Na nosie powódki powstała narośl będąca skutkiem wypadku. W zasadzie następstwa wypadku ograniczały się do okresu około jednego miesiąca po zdarzeniu. Taki czas trwały również ograniczenia powódki w życiu codziennym wywołane czy to bólem, czy też niechęcią pokazywania się innym osobom. Trafnie jednak Sąd Rejonowy zauważył, że obrażenia powstałe w wyniku upadku w dniu 30 sierpnia 2010 r. dotyczyły głównie twarzy powódki. Ta okoliczność ma o tyle istotne znaczenie, iż twarz – będąca pierwszą

częścią ciała, na którą zwracają uwagę osoby trzecie – ma szczególne znaczenie dla samopoczucia i wartości własnej każdej osoby. Szczególnie kwestie wyglądu i urody pozostają istotne dla kobiet. Nie ma przy tym znaczenia wiek poszkodowanej, albowiem nawet osobie 81 - letniej nie sposób odmówić braku zainteresowania odbiorem przez otoczenie czy też estetyką jej własnej twarzy. Dlatego też stosunkowo niewielki zakres obrażeń powódki nie mógł przesądzić o niezasadności jej powództwa, w tym jego wysokości. Wysokość żadanego zadośćuczynienia była zdaniem Sądu Okręgowego adekwatna do krzywdy jakiej doznała powódka, gdyż doznała urazu nosa ze złamaniem kości, a w związku z tym odczuwała ból i miała trudności w oddychaniu. Nadto przez okres wygajania rany powódka była oszpecona i to w sposób bardzo widoczny. U powódki nadal występuje niewielka asymetria nosa, co potwierdził biegły z zakresu laryngologii.

Chybione okazały się również zarzuty obu skarżących stron co do stopnia przyczynienia się powódki do szkody. Zasadne było przyjęcie przez Sąd Rejonowy przyczynienia się powódki, gdyż jak trafnie zostało wskazane, powódka widziała przeszkodę i sama zdecydowała się na ryzykowny sposób jej ominięcia – przejście ponad przeszkodą bez patrzenia pod nogi i zwracania uwagi, co za przeszkodą się znajduje. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że to przyczynienie jest w wysokości 50 %, skoro z jednej strony pracownicy pozwanej postawili skrzynkę po warzywach w miejscu, gdzie nie powinna się znajdować, a z drugiej strony powódka mogła uniknąć zaistnienia zdarzenia, jeżeli zdecydowałaby się na ominięcie przeszkody a nie przechodzenie nad nią.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie obu apelacji. Z tego względu orzeczono jak w pkt 1 sentencji.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej zawarte w pkt 2 sentencji Sąd Okręgowy oparł o treść przepisu art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc oraz w zw. z art. 391 § 1 kpc.